

ROZWÓJ TRÓJMORZA WYMAGA NAKŁADÓW NA POZIOMIE 600 MILIARDÓW EURO

Miksowanie środków pochodzących z różnych źródeł - krajowych, europejskich, rynkowych - to ważne zadanie Funduszu Inwestycyjnego Trójmorza - uważa Jerzy Kwieciński. Jego celem jest rozbudowa infrastruktury energetycznej, transportowej oraz inżynierskiej w regionie.

„Nasza dyskusja jest częścią debat dotyczących Europy Karpat oraz inicjatywy Trójmorza. Razem jest nas 12 krajów” - wspominał Jerzy Kwieciński, prezes PGNiG, a zarazem moderator jednego z paneli podczas Forum Ekonomicznego w Karpaczu.

„To inicjatywa, która pozwala na rozwijanie współpracy, zapewnienie wyższego poziomu rozwoju oraz życia mieszkańców regionu. Żyje w nim ponad 22% mieszkańców UE, generujemy ok. 10% unijnego PKB” - kontynuował Kwieciński. Powyższe liczby jednoznacznie wskazują, że Trójmorze ma potencjał - zarówno do wzmacniania naszego regionu, jak i całej wspólnoty.

Prezes PGNiG zwrócił także uwagę, że brakuje nam - w regionie Trójmorza - dobrej infrastruktury transportowej, energetycznej oraz inżynierskiej. Jej rozwój wymaga jednak miliardowych nakładów. „Dlatego tak ważna jest inicjatywa dotycząca Funduszu Trójmorza, który będzie działał na zasadach komercyjnych. „Miksowanie funduszy pochodzących z różnych źródeł - krajowych, europejskich, rynkowych - to szalenie ważne zadanie Funduszu Inwestycyjnego Trójmorza. Musimy uczyć się inżynierii finansowej, tego że nasze projekty będą finansowane z różnych źródeł”.

Beata Daszyńska-Muzyczka, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego uważa z kolei, że „Trójmorze to bardzo ważna inicjatywa, ponieważ kraje znajdujące się w jej obszarze to istotne szlaki transportowe”. Kluczowe w tym zakresie jest jej zdaniem szersze otwarcie się na wykorzystywanie potencjału trzech mórz - Bałtyckiego, Czarnego i Adriatyckiego. Pomóc ma w tym, paradoksalnie, trudna historia państw tworzących sojusz - wiele razy odbudowywały się one po ogromnych zniszczeniach, dowodząc swej żywotności.

„Tylko w tych trzech sektorach: energetycznym, transportowym oraz inżynierskich potrzeba ponad 600 mld euro. Tylko dzięki rozbudowie infrastruktury na osi północ-południe możemy budować silną Unię Europejską” - kontynuowała prezes BGK. Zapowiedziała również, że na najbliższym szczycie Trójmorza „opowiemy o przykładowych 2-3 projektach, które będą pokazywały jak chcemy budować przewagi konkurencyjne zarówno regionu, jak i całej UE”. Sześć projektów jest już po decyzjach inwestycyjnych, są przygotowywane do wdrożenia.

W podobnym tonie wypowiadała się również Małgorzata Jarosińska-Jedynak, minister funduszy i polityki regionalnej. „Myślę, że środki, którymi dysponujemy w ramach funduszu odbudowy będą impulsem dla krajów Trójmorza”. Zwróciła także uwagę, że w latach 2014 - 2020 tylko we wspomnianych trzech obszarach zainwestowano 80 miliardów euro.

Na ważną kwestię zwrócił uwagę Grzegorz Górny, prezes Stowarzyszenia Trójmorze: „Wszelkie stosunki gospodarcze odbywają się w społecznej otulinie, warunki w niej panujące mają duże znaczenie dla budowania relacji. Kogo dobieramy jako partnera? Kogoś do kogo mamy zaufanie. Trudno je mieć do kogoś, kogo się nie zna. Często mamy z tym do czynienia w ramach Trójmorza”. W jego przekonaniu „wielkie projekty inwestycyjne wymagają politycznego wsparcia, a ono zależy od społeczeństwa. Musimy budować kapitał społeczny bo bez niego będzie bardzo trudno budować infrastrukturę”. Przykładem działań w tym zakresie, które zakończyły się sukcesem są zdaniem Górnego relacje francusko - niemieckie, które jeszcze po II wojnie światowej nacechowane były wzajemną wrogością.